

DOM POPRAWY DLA DUCHOWNYCH W LISZKOWIE W LATACH 1835-1852

Człowiek jako istota z natury słaba i podatna na różne pokusy często postępuje wbrew zasadom, nakazom czy przyjętym normom. Dotyczy i dotyczyło to ludzi wszelkich stanów i profesji. Wyjątkiem nie było również duchowieństwo. Zdarzali się ludzie Kościoła, którzy na skutek różnych czynników czy okoliczności sprzeniewierzali się stanowi kapłańskiemu, zaniedbywali swoje obowiązki, popadali w nalogi czy z innych powodów budzili powszechne zgorszenie. Kościół od zawsze starał się w miarę swoich możliwości reagować na tego typu przypadki napominając błądzących lub odsuwając ich od pełnionych obowiązków. Zarówno sobory, jak i synody różnego szczebla uwrażliwiały duchownych, wskazując im ich misję i nawołując do dawania dobrego świadectwa swoim życiem i posługą, aby przyciągać wiernych do Kościoła. Niestety nawoływania te nie zawsze odnosiły zamierzony skutek.

Duchowni, którzy mimo napomnień ze strony zwierzchników nie zmieniali swojego postępowania, najczęściej byli na określony czas odsuwani od pełnienia dotychczasowych obowiązków i skazywani na odbywanie pokuty. Ksiądz skazany na pokutę w odosobnieniu za wykroczenia przeciwko powołaniu nazywany był demerytem¹. Do początków XIX wieku takimi miejscami odosobnienia były zazwyczaj klasztory, w których pokutujący byli odcięci od świata zewnętrznego a post i modlitwa miały wywołać w nich poprawę.

W I połowie XIX wieku pojawiła się idea zakładania specjalnych domów odosobnienia dla księży demerytów na ziemiach polskich.

¹ W. Wójcik, *Demeryci*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, k. 1141.

Najczęściej tego typu instytucje powstawały przy klasztorach lub w budynkach po skasowanych zakonach – m.in. w 1825 w Rywałdzie Królewskim czy w 1834 roku w klasztorze po franciszkanach w Osiecznej (Wielkopolska), później ośrodek ten przeniesiono do klasztoru w Miejskiej Górze².

Na terenie Królestwa Polskiego również postanowiono w tym czasie utworzyć podobny dom odosobnienia dla księży demerytów. Dnia 23 IX (5 X) 1835 roku Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, Wydział Wyznań i Oświecenia, wystosowała pismo do biskupów, w tym do biskupa lubelskiego, w którym informowano o projekcie ustawy mającej za zadanie powołanie takiego domu dla wszystkich diecezji. Proszono wówczas o przesłanie wszelkich uwag w tym temacie i przesłanie ich do Komisji³. Projekt zakładał utworzenie domu poprawy dla duchowieństwa wyznania rzymsko-katolickiego w Liszkowie w diecezji augustowskiej. Głównym celem domu miała być poprawa obyczajów oraz ukaranie w przyzwoitym miejscu przestępstw popełnionych przeciwko stanowi kapłańskiemu. W początkowym projekcie dom miał być przeznaczony dla 50 osób pochodzących z wszystkich diecezji. Władza, która chciała skierować kapłana do tego instytutu musiała przedstawić Komisji Rządowej powód pokuty oraz czas jej odbywania i dopiero Komisja ta wydawała upoważnienie do przyjęcia duchownego do tego domu. Duchowni, którzy mimo wcześniejszego pobytu w placówce nie wykazywali poprawy i trafiali tam po raz drugi mieli być surowo sądzeni według prawa kościelnego, a wobec tych, którzy nie rokowali poprawy można było orzec dożywotnie osadzenie w instytucie. Komisja Rządowa zwierzchni nadzór nad domem przekazywała w ręce biskupa diecezji augustowskiej, natomiast bezpośrednim przełożonym domu miał być regens (osoba duchowna) wybrany spośród kandydatów przedstawionych przez biskupów poszczególnych diecezji. W projekcie tym przedstawiono również skład personalny domu demerytów oraz założenia budżetowe. Roczne wydatki miały wynosić 59.000 zł i rozkładały się w następujący sposób:

² Tamże.

³ Cały artykuł opiera się na źródłach zgromadzonych w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim. Znajdują się one w teczce opatrzonej sygnaturą Rep 60 II a 97, *Akta dotyczące Domu Demerytów w Liszkowie i na Łysej Górze, tudzież funduszu na Demerytów przeznaczonego 1835-1864*, strony nienumerowane.

- Regens Domu Demerytów – roczne wynagrodzenie 4.500 zł;
- Vice regens – 2.500 zł;
- ojciec duchowny, czyli spowiednik – 1.200 zł;
- prowizor – 1.500 zł;
- murgrabia – 800 zł;
- odźwierny – 400 zł;
- kucharz – 600 zł;
- kuchta – 150 zł;
- kredencarz – 300 zł;
- dwóch posługaczy – $2 \times 150 \text{ zł} = 300 \text{ zł}$;
- dwóch stróżów – $2 \times 120 \text{ zł} = 240 \text{ zł}$;
- lekarz – 1.000 zł;
- wydatki na lekarstwa – 1.110 zł;
- na utrzymanie 50 demerytów, tj. na wikt, odzież itp.
– $50 \times 600 \text{ zł} = 30.000 \text{ zł}$;
- na stół dla 9 służących licząc w to murgrabiego
– $9 \times 200 \text{ zł} = 1.800 \text{ zł}$;
- na utrzymanie gmachu, opłatę ciężarów, sprowadzenie demerytów, służbę kościelną, zakupienie sprzętów gospodarskich i inne – 9.000 zł.

Ustawa dla rzymsko-katolickiego Instytutu Księży Demerytów w Liszkowie wydana została w Petersburgu 3(15) II 1836 roku i podpisana została przez cara Mikołaja I.

W porównaniu z rozsyłanym wcześniej projektem wprowadzono dwie zasadnicze zmiany. Po pierwsze dom miał być przeznaczony nie dla 50 lecz dla 30 osób, po drugie mieli być do niego przyjmowani tylko księża świeccy a zakonnicy mieli podlegać swojej zwierzchności, która powinna znaleźć odpowiednie sposoby na ich poprawę. Zmianą o mniejszym znaczeniu było między innymi to, że wynagrodzenie roczne regensa podniesiono do kwoty 5.000 zł.

Kopię w/w Ustawy otrzymali biskupi wraz z prośbą o przedstawienie swojego kandydata na stanowisko regensa. W czerwcu 1836 roku na ręce biskupa lubelskiego swoją kandydaturę na urząd regensa domu poprawy w Liszkowie złożył proboszcz bialski ks. Antoni Paschalski. Biskup przychylnie ustosunkował się do jego kandydatury

i w piśmie z 29 VII 1836 roku przedstawił ks. Paschalskiego Komisji Rządowej jako kandydata z diecezji lubelskiej. Źródła nie przekazują żadnej informacji na temat dalszych losów tej kandydatury.

Dom Demerytów w Liszkowie urządzony został według szczegółowego regulaminu. Po pierwsze miała być prowadzona ewidencja przybywających tam księży w postaci księgi. W księdze zapisu przy każdej osobie powinny znaleźć się następujące informacje:

- dokładna data zapisu (dzień, miesiąc, rok);
- imię i nazwisko skazanego;
- wiek;
- ranga duchownego (proboszcz, wikary czy inny i z której diecezji);
- powód skazania na pobyt w domu poprawy;
- czas na jaki został skazany;
- opis zachowania osadzonego;
- informacja, dokąd został posłany po opuszczeniu domu;
- w uwagach należało zapisać ile razy dana osoba skazywana była na karę odosobnienia.

Informacje te świadczą o ścisłej kontroli, jaką sprawowano nad występnyymi księżmi, ale również o tym, że wśród skazywanych na pobyt w domu poprawy byli recydywiści, co pokazuje, że proces poprawy nie zawsze był skuteczny i należało go powtarzać.

Dom w Liszkowie funkcjonował według ściśle określonego rytmu dnia. Regulamin dzienny przedstawiał się następująco (pisownia oryginalna):

1. w letnim półroczu wstawanie o 5³⁰ na głos dzwonka, w zimowe o 6³⁰;
2. ubrani idą do kaplicy na krótką medytację z paciierzami;
3. następnie msza jednego kapłana któremu celebrować wolno⁴ i na niej wszyscy muszą być;
4. po mszy każdy idzie do swojej celi na śniadanie;

⁴ Kapłani skazani na karę powyżej 2 lat nie mogli pełnić funkcji kapłańskich bez zgody Komisji Rządowej, zob. W. W ó j c i k, *Demeryci*, k. 1141.

5. o 8⁰⁰ wszyscy do oratorium na godziny kanoniczne aż do nieszporów śpiewając jeżeli wielu jest księży odprawiają, jeżeli zaś jeden prywatnie to dopełni;
6. po ukończonych godzinach każdy w swojej celi czas nauce poświęci tak iż albo medytacją albo pismo jakie z materii przez Regensa wyznaczonej odprawi. Pracę swoją na piśmie Regensowi złoży który one oceni w przytomności tegoż Demeryta. Książek do tego celu nigdy nie ma dostarczać tylko Pismo Święte i książkę Tomasza a Kempis o naśladowaniu Jezusa Chrystusa;
7. o 12⁰⁰ na głos dzwonka schodzą się do stołu wspólnego gdzie Regens prezyduje. W czasie stołu jeden z Demerytów tygodniowo ma czytać książki przez Regensa wskazane;
8. po stole skończonym Demeryci w ogrodzie dobrze zamkniętym przechadzać się będą przez 1,5 godziny, po czym do cel swoich wróciwszy do ćwiczeń swoich sposobić się będą;
9. o 14⁰⁰ na odprawienie nieszporów z kompletami podług reguły 5 do oratorium zejdą się;
10. to dopełniwszy czas jak przed południem przepędzą;
11. o 18⁰⁰ wieczerza w celach, po czym przechadzka po ogrodzie uczciwa i bez żadnego hałasu;
12. o 19³⁰ idą do oratorium na rachunek sumienia i pacierze wieczorne gdzie ma być i Regens. Po czym tygodniowy jak w regule 7 na rozkaz Regensa z książki co przeczyta;
13. o godzinie 21⁰⁰ każdy do swojej uda się celi gdzie w milczeniu ciało spoczynkowi odda a duszę Bogu poleca.

Mimo, zdawało by się, szczegółowego rozkładu dnia obowiązywały jeszcze dokładne wytyczne dotyczące posiłków oraz tzw. karności domowej (tutaj również zachowano pisownię oryginalną).

Urządzenia co do stołu

1. Wszyscy Demeryci mają mieć jedzenie jednakowe:
 - na śniadanie zupę z chleba z soli wody i masła złożoną;
 - na obiad o 12⁰⁰ rosół z mięsa pół funta wołowego lub wieprzowego bez kości lub też $\frac{3}{4}$ funta innego rodzaju mięsa z kaszą lub czem urządzony. Chleba ile wypadnie a piwa miarę kwartową. Pozostałych jednak potraw lub piwa nie wolno od stołu zabierać do celi;

- na wieczerzę o 18⁰⁰ nic prócz chleba z masłem albo zupa jak na śniadanie, w dni postne po obiedzie nic więcej jeść nie będzie dano.
- 2. Należy pilnować aby nikt ze służby nie wniósł wódki i nie dawał lub nie sprzedawał pod karą wyrzucenia ze służby. W celach swoich Demeryci czystą wodę pić mają.

Karność domowa

1. Klauzura ma być ściśle zachowywana. Demeryci mogą poruszać się tylko po ogrodzie. Odźwierny ma zakaz wypuszczania ich poza dom.
2. Demeryt po wejściu do domu wszystkie pieniądze ma oddać Regensowi za co otrzymuje kwit.
3. Służący nie mogą wchodzić do cel Demerytów lecz sam prowizor po mszy i po nieszpórach powinien ich odwiedzać z zapytaniem czy im czegoś nie trzeba. Nigdy zaś w długie rozmowy nie wchodzić. Kobietom po jakimkolwiek pozorem zabrania się wejścia zupełnie.
4. Nikomu obcemu nie wolno odwiedzać Demeryta w celi. W przypadku ważnym i koniecznym tylko Regensowi miejsce i czas wyznaczyć wolno.
5. Wzajemne odwiedziny w celach tylko za pozwoleniem Regensa na czas krótki odbywać się mogą. Zakazuje się ich jednak w czasie ćwiczeń.
6. Listów ani pisać ani odbierać nie mogą dopóki wprzód Regens do rąk swoich nie odbierze, który i odebrane otworzyć i pisane przeczytać i swoją pieczęcią opatrzyć powinien.
7. Co miesiąc raz i w święta większe jako to Boże Narodzenie, Wielkanoc, Zielone Świątki każdy Demeryt po odprawionej poprzednio medytacji przed ojcem duchownym miejscowym spowiadać się jest zobowiązany, równie i częściej jeżeli Regens to za potrzebne uzna. Nie godzi się jednak Demerytom nawzajem spowiadać się.
8. Najsurowiej zakazuje się ażeby nikt przy świetle lampy lub świecy po godzinie dziewiątej w łóżku leżąc czytał lub pisał.
9. Wszyscy kapłani w tym domu nosić zawsze powinni suknię księżą.

10. Wszelkie jurysdykcji czyny przez czas kary zawieszają się, chyba gdyby który już poprawiony przez Regensa do usługi duchownej pomocniczej i dla próby na czas był wysłany, obowiązek ten nie ściąga się na kapłana który nie dla kary lecz z innego tytułu w tym zamieszkuje domu.
11. Gdyby się wszczęły kłótnie nikomu nie wolno gwałtem prawa swego wetować lecz Regensowi powinno być doniesione, który wedle sprawiedliwości rozstrzygnie, jeżeliby zaś kto był kłótlwym towarzystwa z innymi zupełnie mu się zakazuje.
12. Ma być książka obejmująca Demerytów obyczaje, dowcip, naukę, pilność i poprawy postęp oraz zachowanie się sposób sumiennie przez Regensa pisana.
13. Raport sumienny Regens o Demerycie co pierwszy dzień każdego miesiąca biskupowi lub jego Konsystorzowi złoży, który idąc za zdaniem i przekonawszy się o poprawie z tym który poprawy nadzieję uczynił według potrzeby postąpi albo biskupowi diecezji z której jest demeryt doniesie.
14. Jeżeli który niepoprawny i oporny przeciw posłuszeństwu i regułom domu wykroczeń Regens jest mocen w celi onego zamknąć i post trzydniowy o chlebie i wodzie naznaczyć. W ważniejszych zaś okolicznościach natychmiast ma się udać do biskupa miejscowego lub jego officjum.
15. Zakazuje się najmocniej ażeby przepisy te, które samego Regensa dotyczą nie były Demerytom komunikowane.

Zechce na koniec wiedzieć Regens że niektóre przepisy tu nie wyrażone jego rozsądkowi polecają się.

Widać na powyższym przykładzie, że twórcy tych regulaminów wewnętrznych przykładali bardzo dużą wagę do ścisłej izolacji osadzonych oraz do wielkiego znaczenia modlitwy i rozmyślań w procesie poprawy księży. Widoczna jest również duża władza, ale i odpowiedzialność Regensa takiego domu, który właściwymi zaleceniami mógł dawać demerytowi większą motywację do wewnętrznej przemiany i poprawy, ale niewłaściwie postępując mógł również budzić zniechęcenie czy frustrację, co z pewnością procesowi poprawy nie służyło, a po opuszczeniu zakładu przez demeryta kończyć się mogło jego ponownym osadzeniem już po niedługim czasie.

Dom poprawy w Liszkowie funkcjonował tylko 16 lat. W 1852 roku ukazem carskim przeniesiono go do zabudowań pobenedyktynskich na Świętym Krzyżu w guberni radomskiej, diecezji sandomierskiej. Działał w tym miejscu do czasu powstania styczniowego. W 1866 roku dekretem biskupa sandomierskiego instytut poprawy przeniesiony został do klasztoru dominikanów w Wysokim Kole. Przebywało tam od kilku do 30 osób. Dom prowadzony był przez zakonników pod kontrolą gubernatora radomskiego do 1885 roku⁵.

We wspomnianych wyżej źródłach (patrz przyp. 3) znalazły się informacje dotyczące dwóch duchownych z diecezji lubelskiej skazanych na pobyt w domu poprawy. Pierwszym był ks. Wojciech Goławski, wikariusz z Kumowa, który oskarżony został o niewypełnianie obowiązków kapłańskich, pijaństwo i gorszący tryb życia. Wyrok w jego sprawie zapadł 9 XI 1838 roku. Początkowo został przewieziony do klasztoru kapucynów w Lublinie, na co wskazują rachunki za jego pobyt w tym klasztorze, i przebywał tam około dwóch miesięcy. Następnie 12 I 1839 roku podpisana została umowa z niejakim Franciszkiem Bajkowskim, który za sumę 240 zł zgodził się odwieźć skazanego furmanką do Liszkowa. Ks. Goławski dotarł do domu poprawy 24 I 1839 roku o godzinie 10⁰⁰ rano. Brak informacji dotyczących zarówno długości kary jak i miejsca, do którego trafił po opuszczeniu zakładu. Drugim duchownym skazanym na pobyt w domu poprawy był ks. Anastazy Gilewicz, bernardyn z Radezcznicy. Wysłany został w 1854 roku do Instytutu funkcjonującego już wtedy na Łysej Górze (Święty Krzyż). Brakuje jednak informacji mówiących zarówno o powodach kary, jak również o długości pokuty.

Nie wszyscy duchowni, którzy sprzeniewierzyli się stanowi kapłańskiemu wysyłani byli na pokutę do domu demerytów. Z racji odległości i kosztów związanych z dostarczeniem skazanego do miejsca docelowego, częściej wybierano tradycyjne, wcześniej już stosowane i sprawdzone sposoby karania księży. Zazwyczaj było to zamknięcie w jednym z klasztorów, gdzie w osobnej celi duchowny odbywał swoją pokutę. W listopadzie 1893 roku proboszcz Konopnicy ks. Leon Po-

⁵ W. W ó j c i k, *Demeryci*, k. 1141.

plawski za nadużywanie alkoholu został wysłany na leczenie (pokutę) do klasztoru karmelitów w Obornikach, gdzie przebywał kilka lat⁶.

W piśmie z 20 XII 1842 roku, skierowanym do Konsystorza Generalnego Lubelskiego, gwardian kapucynów lubelskich, ks. Urban pisał, że przebywa u nich zgodnie z wyrokiem tegoż Konsystorza z 13 VIII 1842 roku ks. Glibowski, wikariusz z Bełżyc, w związku z tym domagał się uregulowania należności wynikających z utrzymania pokutnika. Wyliczał, że od 15 VIII do końca października należało zapłacić po 3 zł za każdy dzień, natomiast za listopad i grudzień po 4 zł za dzień. Dawało to łączną sumę 69 rubli srebrem i 75 kopiejek. Środki na utrzymanie księży demerytów w klasztorach oraz na wydatki związane m.in. z transportem do miejsca odbywania pokuty, wyżywieniem w czasie podróży itp. pochodziły ze specjalnego funduszu. Według źródeł na przełomie lat 30. i 40. XIX wieku każdego roku Kasa Główna Guberni Lubelskiej wypłacała na ten cel 1.200 zł. Fundusz ten podlegał Konsystorzowi Generalnemu Lubelskiemu, a we wspomnianych latach z ramienia Konsystorza zarządzał nim ks. Pieńkowski. Pieńkowski odpowiadał również za rozdzielanie pieniędzy z funduszu księży inwalidów (emerytów), stąd też czasami środki zgromadzone na rachunku księży demerytów wykorzystywane były na inne cele, m.in. na wspieranie księży emerytów czy na leczenie tychże u Braci Miłosierdzia w Lublinie.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, księża którzy sprzeniewierali się stanowi kapłańskiemu nadal wysyłani byli na odbywanie pokuty do klasztorów. Regulował to zresztą art. 22 konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską z 1925 r. Ponadto duchowni zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 1927 r. mogli być skazywani na odbywanie kary w więzieniu Warszawa-Mokotów, Wronki i Drohobycz z pewnymi ulgami w regulaminie więziennym⁷.

⁶ E. Wałewander, *Proboszczowie krasnobrodzcy od połowy XIX wieku*, Lublin 2012, s. 15-16.

⁷ W. Wójcik, *Demeryci*, k. 1141.

Bibliografia

- Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Rep 60 II a 97, Akta dotyczące Domu Demerytów w Liszkowie i na Łysej Górze, tudzież funduszu na Demerytów przeznaczanego 1835-1864.
- Walewander E., *Proboszczowie krasnobrodzcy od połowy XIX wieku*, Lublin 2012.
- Wójcik W., *Demeryci*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. III, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1985, k. 1141.
-

WIESŁAW PARTYKA

**CORRECTION HOUSE FOR PRIESTS IN LISZKÓW
IN THE YEARS 1835-1852****Abstract**

For ages the Church has taken care of a worthy representation of the priesthood. Priests who had neglected their duties were severely admonished or sent to penitential retreat. For a long time the places of retreat were monasteries, where the penitent underwent the process of correction in silence and concentration.

In the 19th century special institutions began to be established for sinful priests. Such an institution for 30 priests was established in Liszków, in the Kingdom of Poland in 1836. The house had very strict rules and was supervised by a priest chosen from among those proposed by diocesan bishops from the Kingdom. In 1852 by the tsar's orders the correction house was moved from Liszków to the post-Benedictine Holy Cross monastery, where it functioned until the January Uprising. In 1866 by the decree of the Bishop of Sandomierz it was moved to the Dominican Monastery in Wysokie Koło, where it functioned until 1885.

The example of this institution testifies to the fact that the Church strove to react to the misbehaviour of priests by removing them from duty and ordering penance so as not to rise scandal among the faithful and give the priests themselves a chance for correction.

Translated by Hanna Rybkowska